

HENRYK RYMUZA

POZNAJMY
SAMYCH SIEBIE

KWIECIEŃ 2022

„DLA TYCH CO WIDZĄ ...

SERCEM I DUSZĄ.

... żebym ja kiedyś mógł robić to,
na co naprawdę zasługuję.”

Wojciech Młynarski

Poezjo, moja poezjo!
W jakie ubrać mam Cię szaty,
by świat był w słowa bogaty.

Ileż w Ciebie ma poezjo,
włożyć swoich starań muszę,
żeby zwykły suchy listek,
co jesienią spada z drzewa,
choć jest przecież nieco brzydki,
mógł w poezji Was olśniewać.

Ach poezjo, ma poezjo!
Ty w objęcia swoje mnie weź!
Pisać pragnę na Twoją cześć.

Radosnych ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

wypełnionych nadzieją budzącej się

do życia wiosny, wiary w sens miłości.

Zdrowia, szczęścia, powodzenia ...

to najszczęśliwsze moje dla Państwa życzenia.

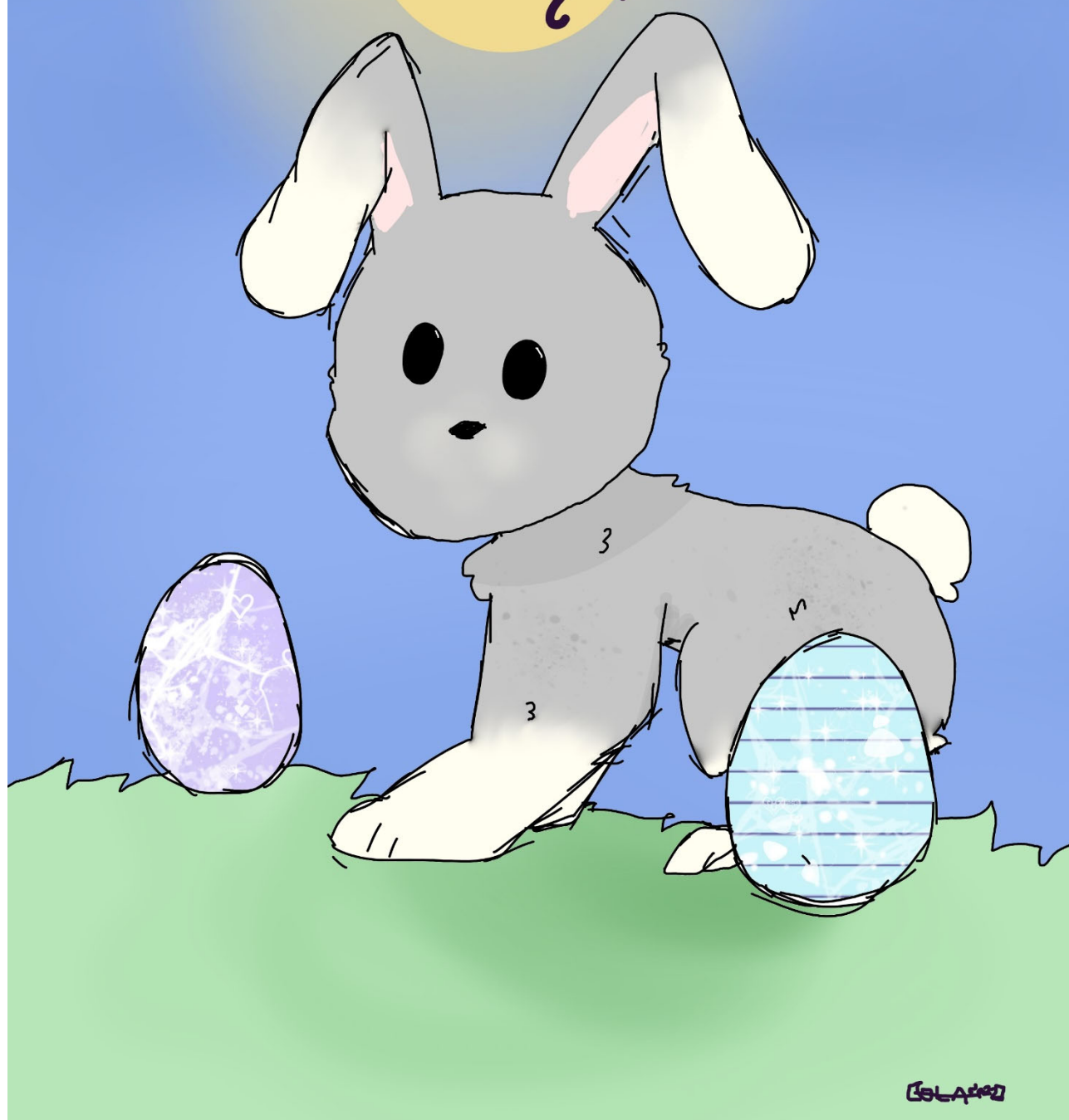
W tym trudnym czasie dzielimy się dobrą nowiną.

Oby nadchodzące święta były bardziej

szczęśliwymi.

Takich świąt od serca życzę

WESOLEYCH
ŚWIĄT



BLAŻ

Szanowni Państwo, moi Kochani!
Proponuję parę chwil z poezją o Wielkanocy.

Poezja wielkanocna jest mało znana, choć wielu polskich twórców niezwykle wiersze o tej tematyce napisało.
Za pomocą czasem prostych słów niezwykłość tego czasu oddali.
Oto fragmenty wierszy, których na pewno nie znacie.
Niech staną się źródłem poetyckich wzruszeń.
Zapraszam.

„Jest taka Noc, gdy czuwając przy Twoim grobie
najbardziej jesteśmy kościołem.
Jest to noc walki, jaką toczy w nas rozpacz z nadzieją.
...
Tysiąc lat jest jedna noc: Noc czuwania przy Twoim grobie”.

Karol Wojtyła

„Precz odrzuciwszy grobu kamień kruchy
Chrystus zmartwychwstaje.
Zwycięstwo prawdy bije w serca ślepych,
kiedy wieczna to walka.
Choć zło się rozpleni wierzymy, że
przecież wśród złotych promieni
Chrystus zmartwychwstaje.”

Konstanty Ćwierk

„Zadzwoniły już dzwony, dzień nastał wesoły.
Pod święconym pieczywem uginają się stoły.

Leży jajko święcone, malowane farbami.
Kto też dzisiaj tym jajkiem będzie dzielił się z nami?”

Maria Konopnicka

„Nie umiem być srebrnym aniołem.
Ni gorejącym krzakiem.
Tyle zmartwychwstań już przeszło,
a serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami.
Tyle już alleluja.
A moja świętość dziurawa.
Na ćwiartce włoska się buja.

.....

Zrozumie mnie mały Baranek
z najcichszej Wielkiej Nocy.
Pyszczek położy na rękę sumienia
wywróci podszewkę serca mojego ocali.”

ks, Jan Twardowski

„ Dzieci na Wielkanoc są inne niż zazwyczaj.
 W dzieciach na Wielkanoc jest moc tajemnicza.
 Dzieci na Wielkanoc wstają bardzo rano.
 I pytają: dlaczego dzwony tak głośno krzyczą?

Konstanty Ildefons Gałczyński

„ W Wielkanocny dzień do domu,
 przyszły białe baze w gości,
 by pisankom po kryjomu kolorów zazdrościć.
 Bo ich nie pomalowano,
 nikt o baziach nie pamiętał,
 choć pragną na Wielkanoc przywdziać strój od święta.
 Nie chcą się już dłużej bielić,
 Chcą żyć w zieleni, w purpurze!
 Czyż są gorsze, aniżeli zwykłe jajko kurze”.

Jerzy Ficowski

„ Dzwonią dzwony, nastaje wesoły dzień.
 Słońce roztacza już wszech miły przepych.
 Zwycięstwo prawdy bije w serca ślepych.
 ...”aby dojść do nieba, trzeba oderwać się od ziemi”.

św. TERESA

Cichutko sobie marzę, by pisać o świętach zwyczajnie,
bez obłudy, słowami od serca,
o kolorowych pisankach, cukrowych barankach.
O święconce Wielkanocnej z zielonym bukszpanem ...

Pisałem i piszę. A to co wybrałem ze swoich wierszy:

HOSANNA ... CHWALMY PANA

Pan do grobu złożony.
Winy nasze odkupione.
Po trzech dniach zmartwychwstanie.
W niebie przygotuje nam mieszkanie.

Wielkanocny poranek,
zabiją na świecie wszystkie dzwony.
Hosanna! Alleluja!

Jezus przez jemu wiernych będzie pozdrowiony.
Pamiętaj! Chrystus też mieszka w Tobie.
W sercu Twym żyje.
Zna Twego losu koleje.
Spełni Tve najskrytsze nadzieje.

Wiersz z tomiku „Tonę w słowach” 2015 r.

CUD WIELKIEJ NOCY

Nad naszymi głowami niebo się rozbłękitniło.
Przez cud Wielkiej Nocy bramę zbawienia otworzyło.
Wielkanocne stroiki płoną gorącym podziwem
dla cudu tego, że Chrystus zmartwychwstał dla każdego.

Na obrus białą lśniący z niebios anioły sfrunęły.
Owies zielony ...uśmiechają się bazie w wazonie.
Kraśniej pisanki, nastawiają uszy baranki ...

Dzwonem rezurekcji budzi z rana zmartwychwstaje Pana.
Wieszczy światu rozlanie radości szerokim potokiem.
Dzieląc się święconym jajkiem serca sobie oddajmy.
I niech znów radują się nasze dusze -Alleluja!

Kwiecień 2018

Czas refleksji i zadumy.
Radość przy rodzinnym stole..
Czasem smutek zmieszany z wyższą racją radości.
Nadzieja lepszego jutra .
Weselmy się i radujmy!

Kwiecień 2019

Listki drżące zielenią,
pierwsze kotki wierzbowe,
kłaniają się niziutko,
w cichym oczekiwaniu na radość
Wielkiej Niedzieli w skupionym dziękczynieniu.

Kwiecień 2022

Święta! Niejedna buzia uśmiechnięta.
Ale cóż warte święta ... bez swojskich wędlin.

Zobaczysz na stole podano szynki i boczki,
pęta kielbas ... do tego chrzan z ćwikłą.

Kto raz spróbował, ten dobrze pamięta,
takie niegdyś tradycyjne święta.

Chcesz mieć święta zdrowe,
jedz tylko swojskie rarytasy.

A daleka omijaj Lewiatany”., „Topazy”.
A ominie Cię na pewno niechybnie chorobowe.

Kwiecień 2019

Patrzę na wiosenne słońce.
Kocham tego, kto to piękno tworzy.
Proszę, by czuwał nad moim życie.
Odmieniał los. Ból i łzy widział.
W pamięci miał moje marzenia.

Póki słońce rodzi ciepło na ziemi.
Parasolem wiary ochraniajmy przyszłość,
choć w sercach krew trwogę tłoczy.
To poezji walka poniekąd.

Poezja ... to nieokiełznane myśli.
Słowa mówią, to nadzieja wyobraźni.
Szukam takich, które wzbudzą w sercach czułość.
Taką z prawdziwym niebem i miłością, łzami pisaną.

Ubrany w samotności ciszę,
w wierszach zamykam wspomnienia.
Szept wiatru, krople deszczu zapisuję na papierze.
Złowieszcza wstęga nocy minuty odmierza.
Wędrówka moja po tym padole zbliża się kończy.

Z sercem przebitym soplem lodu
karmiony pogardą, jadłem gorzkich słów,
chcę zapomnieć o tym, że nie jestem posągiem ... żyję!
Poezja to dusza życia. Mój świat i tylko ja go rozumiem.
Stracę władzę nad słowami, niechybnie oszaleję.
Stałbym się kimś na rozstaju ...

Każdego wieczora odwiedzam
Homera, Safony, Herberta, Szymborską.
Zbieram wiersze i innych, nawet mi obcych.

To owoce, które z ich piersi wyrosły.
Tam słowo, tu metafora, garść rymów.
Fruwają ... zmieniają ciszę choćby na szmery.

Nie wszystkie wiersze spłoną, spopieleją.
Pęknie w czyimś sercu cienka struna.
Czułe słowo znajdzie w nich schronienie.

Tak wiele marzeń masz w swojej głowie!
Czy wierzysz w nie, może ktoś Tobie odpowie.
Czy masz nadzieję, że kiedyś się spełni,
to co ukryte w Twojej głębi.
Czy to co schowane w duszy,
ujrzy światło i kogoś poruszy.

Pewnie chcesz zawsze pozostać sobą.
Choć tkwi w Tobie wad wiele,
nie udawaj kogoś innego, by przeżyć życie
najlepiej jak umiesz, nie bacząc na to co mówią inni.
Pamiętaj, życie jest piękne. Szanuj, póki je masz.

Fala milczenia ... nie wiem o czym mam dziś pisać.
Nadzieje zdruzgotane, w wyświechtanych słowach
pozostają wspomnienia jak zgasłe obrazy.

Tylko te me dzikie pragnienia: zejść po schodach,
moich intymnych wędrówek soczystych myśli.
Tańczyć wierszem w pięknych metafor korowodzie.

Nic już nie piszę ... znajdziecie mnie obok siebie,
między strofami moich wierszy. Już zamilczę.

Próbuję piórem oddać zachwyt, co pięknem prawdy oddycha.
Kiedy nie wiem nic, wtedy jakaś błysnie myśl.
I jak iskra gaśnie, choć wierzyła w moc istnienia.
Pięknie to, że miłość w słowach wciąż nieodkryta.

Uwięzieni w pustych nadziejach,
pragniemy tego, co w głowach nam się mierzi,
pośród codziennej nietrwałości,
próbując życia sens w życiu spotkać,
uwierzyć w siebie mimo że nadzieja pusta.

„Carpe diem” ... bo jutra może nie być.
Przesłodzić można kawę, herbatę, lecz nie życie.

LIRYCZNIE ...

Dziś dla Ciebie ścieżkę ścielę
wypełnioną słów czułością.
Wypełniasz myśli moje.

Wzięłaś serce do niewoli.
Każdy dzień Twe imię kreśli,
w tej miłosnej aureoli.

Jesteś niebem pełnym słońca.
Czasem burzą i ulewą.
Ze szczęścia omdlewam.

Cicha, skromna, nie powiesz: „tęsknię”.
Milczenie złotem zamienia się w ciszę.
Lecz ja ją słyszę. Potrafi serce ożywić.
Pełne wiary, miłości z nadzieją w lepszy dzień.

Słyszysz serce samotne, opuszczone, nadzieją żyjące?
A może nie chcesz słyszeć? Boję się prawdy.
Odwaga błądzi w gąszczu słów wyzutyk z nadziei.
Fale wspomnień. Jak zatrzymać choć garść marzeń?

Zapraszam na spacer z głową w chmurach.
Tam tak cicho, coraz ciszej. Nawet ciszy nie słyszeć.
Cierpki smak z ust spływa, może to miód.
Nie to życie. Jego barwa zawsze usta uzależnia.

Bierzesz garściami .. potem pustka.

Oczyrna duszy co szczęścia szukały,
znalazłem Ciebie wśród gwiazdnej plejady.
Piszę, nie najmądrzejsze wiersze ślę.
Przepraszam, ale one z serca i duszy.

Oby przyjaźń, co rozkwita, nie zwiędła jak róża,
co to we flakonie, bez wody i światła, powoli kona.
Zapewne zostaną tylko kolce sercu tkwiące.
Ty smakiem mego życia. Nie smakuje ono mi bez Ciebie.

Coraz częściej odkrywam, że siebie, Ciebie i świata
wcale, a wcale nie idzie zrozumieć. Coś targa myślami.
Dziwię się, że słowo "dziwny" nie wystarcza, nic nie wyjaśnia.
Jak żyć bez niego? Czasem romantyzm na półkę odkładam.

Uwielbiam z Tobą szeptać słowa, wersy wymyślać.
Łzę ronić ze wzruszenia, marzyć.
Dzięki Tobie miłość kreuje marzenia.

Szukaj mnie w drzewach, co swoim szumem
opowiadają młodym listkom moje wiersze o miłości.
A moje ciało otwiera się jak kwiatu kielich na przyjęcie rosy.

Jesteś kimś ważnym. Natchnieniem, światem mych marzeń.
Bez Ciebie spadam w dół pragnień, w otchłani znikam.

Gdzie miłość, ta na co dzień, przecież na zawsze miała być.
Gdzie to wszystko uleciało, na zawsze odeszło ...

Czekam na Ciebie jak na gwiazdy na niebie.
W śnie nieprzerwanie pukam do serca Twego.
Nie chcesz go otworzyć, nie słyszysz pukania mego.

W każdej chwili, gdy myślę o Tobie, chcę Cię ujrzeć
nie tylko w wyobraźni, w marzeniach,
otoczoną aurą tajemniczości, a w rzeczywistości.

Nie stwarzaj wrażenia pięknego kwiatu,
który należy podziwiać, a obok ja i mój szary świat.
Przestaną pisać o bzdurach i codzienności.

Pragnę spełniać marzenia, tak jakby jutra miało nie być.
Bo kto wie, jak nam jutro słońce ze wschodu zaświeci.

Kiedy gwiazdy świecą nocą,
a ich deszcz znów na nas spada,
Księżyc bajki opowiada,
wtedy czuję taką siłę,
że świat cały unieść mogę.

Chcę się wtulić w Twe ramiona.
Uciec rojom myśli czarnych.
Nasza bliskość strach pokona.
Uciekają szare troski.
Łzy nie płyną po kryjomu.

Ciepły dotyk duszę złoci.
Spłynie na nas spokój boski..
To jest urok chwil lunarnych.

O jedno proszę Cię: daruj mi serca płacz,
Bądź mym aniołem, dodawaj sił.
Pod piramidą słów nie wiem jak wykrzyczeć mam,
że mnie nie wyszło, mnie nie rozumiesz.
Musi być tak, jak jest ... leję się strugi łez.
Czyja wina, czyj grzech ... nic nie jest wieczne.
Jednak się złościę, jakaś tęsknota gdzieś na serca dnie.

Przeszukałem wszystkie nadziei piętra.
Niewiele już jej pozostaje.
Pewnie przygarnąłem za dużo wiary,
a ona tak lubi uciekać.

Odważyłem się na miłość,
choć to serce, nie ja, decyzję podejmowało.
Nadzieja, wiara miłość...
Żadna z nich nie chce pomóc przemalować życie.

Przyszła wiosna ... i nadzieja.
W życiu mam jeszcze coś do zrobienia.
Wołam, nadziejo gdzie jesteś?
Żyję. Wpuść wiarę do naszych serc.

Budzą się nadzieje. Wiosna czarem nas zachwyci,
gdy zakwitną pierwsze kwiaty. Słońce je ciepłem nasyci.
Błękit nieba wśród obłoków. Rozszepiane barw nabierają.
Dzikie gęsi powracają ...

Wciąż z kart układasz swe pasjanse,
w nadziei na mały szczęścia łut,
wierząc, że da wreszcie szansę los.
Szukasz ich, by ukryć niepokój.
... czuję jak bije serce Twoje.

Baw się, chwilą żyj, szczęściem kwitnij.
Gorąca lawa w Twym spojrzeniu,
przyjaznym i ludziom, i światu.
Znajdź radość w każdym uśmiechu.

Piękno Ci nie obce, masz w sobie.
Lekarstwem na ból serca mego.
Obok stoi miłość prawdziwa.
... może to wymysł wyobraźni?

Wolność jest swobodą słów, myśli, poglądów.
Nie pytajcie czy wierzę w Boga.
Każdy ma prawo wyboru w kogo lub w co.
Modlić się, iść na spacer, patrzeć jak rozkwitają kwiaty.

Oddech wstrzymuję. Ciszę zostawiam dla siebie.
Nikommu nie zadaję takich pytań. Nie oczekuję odpowiedzi.
Wyznaczam granice. Uczciwość i przyzwoitość najcenniejsza.
Oby dobro i dobroduszość było dla każdego priorytetem.

Po co tak ścigam czas, który już upłynął.
I szukam tych chwil, które przeminęły.
„ ... byłoby to wszystko śmieszne, gdyby nie było takie smutne”.

Tyś mym Królem. Miłość Twoja jest wielka.
Ty kochasz mnie. Pokój mej duszy przynosisz.
Drogę rozświecisz. Ty mówisz: „ Ja Jestem ...”
Proroctwa wypełniasz. Od grzechu wyzwalasz.
Jezu w Tobie moja nadzieja.

Kiedy Wielka Noc nastanie życzę na
Zmartwychwstanie dużo szczęścia i radości.
Niechaj zawsze goszczą w sercach i duszy.
Wszystkie żale niech zagłuszy ...

DZIĘKUJĘ PAŃSTWU
ZA PRZECZYTANIE TEGO TOMIKU .

ALLELUJA!!!